

Dariusz Pawlicki

Muzyka kosmosu

Tym, co słuchali i słuchają Muzyki Nieba.

Pitagorejczycy uważali, że w Kosmosie rozbrzmiewa muzyka. Jej źródłem są ciała niebieskie poruszające się na różnych poziomach (termin „sfera” nie był znany pitagorejczykom) wokół wiecznego ognia stanowiącego środek Wszechświata. Według ich wiedzy obiektów tych było 9: Ziemia, Słońce, Księżyc, Wenus, Mars, Jowisz, Saturn, Merkury oraz gwiazdy stałe.* Ale ponieważ Pitagoras i jego uczniowie uważali 10 za najdoskonalszą liczbę, więc w Kosmosie „umieścili” Antychtona**. Dzięki temu prostemu zabiegowi, wymóg doskonałości został spełniony.

Na rodzaj dźwięków składających się na muzykę kosmiczną, wpływ ma szybkość poruszania się wymienionych powyżej ciał niebieskich. Ta zaś zależy od odległości danego ciała od środka układu; im dalej, tym szybciej się porusza i wytwarza głośniejsze dźwięki (Filolaos, jeden z pitagorejczyków, uważał, że jest odwrotnie).

Proporcje harmoniczne rządzą i muzyką, i Kosmosem. Adam Drozdek mając na uwadze poglądy pitagorejczyków, tak napisał:

Świat jest uporządkowany na każdym poziomie. Porządek widać na niebie, w duszy i w muzyce. Porządek odzwierciedlony jest w proporcjach liczbowych, a więc rola mędrca polega na odnalezieniu w przyrodzie harmonii, dzięki której ta przyroda istnieje, i przekazaniu tej harmonii w liczbach. [„Greccy filozofowie i teolodzy”].

Harmonijny porządek odnaleźć można na każdym szczeblu rzeczywistości – w tym, co małe i w tym, co wielkie, na ziemi i na niebie, w życiu jednostek i w życiu społeczeństw, w przyrodzie ożywionej i nieożywionej. Najwyraźniej widać to w muzyce i w proporcjach liczbowych z nią związanych. Zatem w pewnym sensie kosmiczną muzyką „nie ma nic wspólnego z matematyką czy teorią muzyki, lecz pochodzi z głębszego korzenia”; idea tej muzyki wiąże się przede wszystkim z „przednaukowym pojęciem porządku”, tj. z harmonią. [tamże].

Zdaniem starożytnych dźwięki niebiańskie są dla ludzi (praktycznie) niesłyszalne. Powodem tego ma być to, że mają oni z nimi do czynienia od samego swego urodzenia: są więc na nie, jakby znieczuleni. Z kolei według innych opinii antycznych, owo niesłyszanie jest rezultatem, po prostu, ograniczeń fizycznych człowieka, jako takiego bądź też wynika z upadku pierwszych ludzi (koncepcja wczesnochrześcijańska).

Ale bardzo, bardzo nieliczni mieszkańcy Ziemi mieli szczęście owej muzyki słuchać (na

temat współczesnego jej słyszenia panuje cisza). Miał do nich należeć wspomniany Pitagoras.

W średniowieczu (chrześcijańskim) idea (pojęcie) „niebiańskiej muzyki” nie zaginęło. Mówiono także o pniach bądź śpiewach anielskich. Anioły były bowiem obecne przy Stwarzaniu Świata – ich śpiew towarzyszył czynnościom Boga. Potem zaś, w ten sam sposób, wychwalały owo Stworzenie. Na tym ich rola we Wszechświecie wypełnionym muzyką nie skończyła się. Mimo, że liczba aniołów jest nieokreślona, ale wielka, to tworzą zgrane chóry (i orkiestry). I to właśnie owe zespoły anielskie miały być wzorem dla chórów, za których sprawą, szczególnie donośnie w przestronnych wnętrzach gotyckich katedr, rozbrzmiewał chorał gregoriański bądź ambrojański.

„Dusza świata i muzyka są ze sobą zgodne” – twierdził Boecjusz (żył na przełomie starożytności i średniowiecza). A jego współcześni, jak też wiele pokoleń żyjących po nim, uważało, że wszystko, co istnieje, każdy byt czy to kamień, czy żywa istota, ma własną, charakterystyczną tylko dla siebie muzykę wewnętrzną. Ma ją więc i dusza ludzka. A ta jest o tyle ważna, że to z naśladowania jej indywidualnej muzyki, jak i wzorowania się na kosmicznym koncercie, miała być tworzona muzyka liturgiczna stanowiąca integralny element „publicznej formy kultu religijnego”; nie będąca jednak jej oprawą muzyczną.



Fot. Andrzej Dębkowski

Muzyka niebiańska stanowi istotny element Świata: uosabia jego uporządkowanie, na które składają się proporcje, liczby, harmonia. To o harmonii, choć nie tylko, Hildegarda z Bingen zapisała taką myśl:

Każdy żywioł ma własne przypisane mu przez Boga brzmienie. Razem rozbrzmiewają one jak wiersz z towarzyszeniem cytry w jednej w swoim rodzaju harmonii.

Uporządkowanie i harmonicznosc widoczne są w działaniu swoistego wielkiego mechanizmu, jakim jest Wszechświat. Wyobrażano go sobie na rozmaite sposoby. Także jako wielki instrument muzyczny. Na ten

właśnie temat Honoriusz z Augustodunum (z Autun) wypowiedział się tak:

[...] najwyższy Stwórca zbudował Wszechświat niczym wielką cytrę, w której zestawił różne struny tak, by wydawały wielorakie dźwięki.

Kosmos jest więc źródłem muzyki, o której, jako (chyba) pierwsi, mówili wspomniani pitagorejczycy. W średniowieczu jej niesłyszalność przez ludzi tłumaczono, mniej więcej, w ten sam sposób, jak w czasach antycznych. Choć pojawiały się też wzmianki, że aby ją słyszeć trzeba być nieśmiertelnym. Lecz wspomniana Hildegarda z Bingen podała zupełnie inne, i można by stwierdzić racjonalne, wytłumaczenie:

„Już bowiem przez same swe obroty ciała niebieskie wydają piękne dźwięki, których jednakże nie słyszymy z powodu ich niezwyklej wysokości i długości”.

Kwestia słyszenia bądź nie słyszenia muzyki płynącej z nieba, poruszana w starożytności i średniowieczu, dała o sobie znać również w nowożytności. Dla przykładu Joanna Kilian-Michieletti tak o tym napisała:

*[...] w literaturze renesansowej obecne jest silne przekonanie, że niektórzy ludzie – wybrańcy – słyszeli niebiańską muzykę w wyjątkowych stanach uniesienia [...] [„Chiare fresche e dolci acque”. Mit powrotu do natury w malarstwie północnowłoskim XVI wieku***].*

Miał do nich należeć np. tytułowy bohater Szekspirowskiego dramatu *Perykles*.

PERYKLES:
Ale powiedzcie, co to za muzyka?

ELIKANUS:
Nie słyszę żadnej.

PERYKLES:
Żadnej? O, to pewno
Sfer jest muzyka [...].

Nie słyszał jej również Błażej Pascal, który w *Myślach* napisał:

Wiekuiście cisza tych nieskończonych przestrzeni przeraża mnie („Myśl 91”).

Nie mogę o sobie powiedzieć, że jestem miłośnikiem muzyki. Muzyka nie jest bowiem muzyce równa. Ale jestem miłośnikiem muzyki barokowej. A to moje „miłośnictwo” łączy się z zachwytem dla niej. Ramy czasowe, w których owa muzyka powstawała wyznaczają